

ważniące do udziału w pogrzebie poddawano ścisłej kontroli.

Zwłoki cesarzowej złożono w starożytną świątynię, którą Fryderyk II. wznosił w parku Sans

podziękowanie za liczny udział ludności berlińskiej w pogrzebie cesarzowej. Podziękowanie to głosi między innymi:

„Jego cesarska mość cesarz i król polecił mi



Pogrzeb ex-cesarzowej Augusty. Marszałek Hindenburg (1), generał Ludendorff (2) i admirał Tirpitz (3) w orszaku pogrzebowym. Szpalier tworzą narodowe stowarzyszenia studenckie.

Souci w 1768 r. i którą cesarzowa zamieniła na kaplicę.

Berliński korespondent „Désbats” podkreślając dziwną obojętność z jaką stolica przyjęła wieść o śmierci byłej monarchini przypomina, że Mirabeau, który w 1786 r. był świadkiem pogrzebu Fryderyka II. pisał w dwa lata później: „Dusza moja wzdyga się na wspomnienie widowiska, jakie zdumionym moim oczom przedstawił Berlin w dniu śmierci bohater, który za życia budził podziw, lub nakazywał milczenie światu. Było cicho, nikt nie był smutny, każdy był zajęty, nikt nie był strapiiony, ani żal, ani westchnienia, ani pochwały!”

W 1873 r. podczas pogrzebu królowej Elżbiety-Ludwiki wynikły tarcia z powodu ceremoniału. Bis mark założył protest przeciw temu, że mu wyznaczono miejsce w pogrzebie po feldmarszałkach i protest jego został uwzględniony.

„Nie ma obawy, aby kanclerz Republiki nie mieckiej Fehrenbach nie ustąpił miejsca Hindenburgowi na pogrzebie Wilhelmowej II. i nie ma obawy, aby w pochodzie brakło nazwisk takich jak Moltke, Jagow, Goltz, Dohna i t. d., tych samych nazwisk, które 111 lat temu figurowały na pogrzebie królowej Ludwiki. Królowie i królowe pruskie mijają, rasa junkrów trwa”.

Pogrzeb dał powód do wielkich manifestacji nacjonalistycznych. Nie było prawie domu w Berlinie, na którymby nie powiewała chorągiew o barwach narodowych.

Książę Eitel-Fryderyk wystawał w imieniu ex-cesarza Wilhelma za pośrednictwem biera Wolffa

wyrazić swe głębokie podziękowanie za udział szerokich kół w żałobie po stracie niepowetowanej, którą ponosi nasz dom”.

Zgon byłej cesarzowej niemieckiej postanowiły widocznie wyzyskać koła monarchistyczne w Niemczech do celów swej polityki. Prasa, stojąca na nsiągach monarchistów rozpisuje się szeroko o niedoli rodziny cesarskiej na wygnaniu. Związek oficerów i partje polityczne wydały odezwe, wzywając do przybrania żałoby na znak uczuć patriotycznych.

Rząd niemiecki pozwolił na pogrzeb według ceremoniału dworskiego. Wydano zarządzenie, aby zapobiedz ewentualnym rozruchom ze strony mas robotniczych. Niemieckie dzienniki górnośląskie ogłosiły wspólną odezwe wszystkich katolickich biskupów w Prusach, w której polecają proboszczom, „aby uczcili w sposób pełen petyzmu pamięć dośтойnej cesarzowej bardzo zasłużonej i ciężko przez los doświadczonej”. Odezwe podpisał także biskup wrocławski, którego władza, jak wiadomo, sięga jeszcze dotąd na Górny Śląsk, za aprobatą wprawdzie komisarza kościelnego w Opolu.



Z polskiego Parnasu.

Antoni Waśkowski jest urodzonym lirikiem. W poezjach jego górną szarpiącą dźwięczną tony bezdennej melancholii. Ogromnie smutne są liryki Waśkowskiego, gdyż przedewszystkiem one to mają największą i bezwzględną wartość, oddając w świetnej formie tęsknotę duszy ludzkiej za czemś nieuchwytnym i dalekim.

W wytwornych słowach przedstawił twórczość A. Waśkowskiego prof. M. Szykowski na wieczorze w d. 14 kwietnia b. r. w „Związku artystów”. Prof. Szykowski dał interesujący przebieg jego twórczości od pierwszego utworu dramatycznego „Sąd”, później powieści „Błędne drogi”, aż do poezji lirycznej. Zaznaczył, że wybijają się w nich przedewszystkiem szczerość, głębia i melancholijność wiersza, wyróżnił stany i sonety oraz zaznaczył również, że u Waśkowskiego wysuwa się na czoło liryka erotyczna. Jego poemat erotyczny ma ustępy tak piękne i niepospolite, że nasuwa się porównanie z „Szwajcaryą” Słowackiego. Waśkowski odczuwa również i malowniczo opisuje pejzaż wsi polskiej, zaznaczając związek wewnętrzny człowieka z przyrodą wiejską lub tatrzańską. Prócz tego zwrócił jeszcze uwagę na „Zawieszę Czarnego”, poemat epicki, w którym z siłą jest oddany pierwiastek rycerski i bohaterski.

Wyjątki z utworów wygłoszone nastrojowo przez pp. Malicką i Wysockiego, artystów „Bagateli”, wypadły bardzo udanie.

Dla ilustracji wysokiej wartości liryki A. Waś-



Pogrzeb ex-cesarzowej Augusty: Mauzoleum w Sans-Souci pod Poczdamem, grób rodziny Hohenzollernów.

kowskiego, podajemy jeden z jego najpiękniejszych wierszy:

WĘDROWNE PTAKI.

W nieogarniętą lecą dal
bez końca, gdzieś bez końca...
pod blade-siną nieba stal,
w gasnący pożar słońca.

Nieogarnięty tęsknią mórz,
za wieczną rwą się ciszą,
w poświacie konających zórz
nad wodą się kołyszą.

I lecą pełne przecuć złych
i doli ładajakiej —
ptaki mych snów i tęsknot mych
wędrowne wiecznie ptaki.

Skrzydła ociekłe świeżą krwią
nad własną łamią duszą —
ptaki, co próżno gdzieś się rwia,
a rwać się muszą... muszą...



Ze sportu: Członkowie warszawskiego Klubu piłki nożnej „Polonia”.